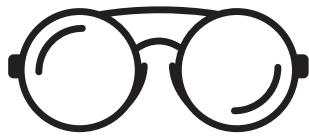




Mieszkańców mniej, problemów więcej





TWOJE WIDZIMISIE

salon optyczny

DO 40% RABATU
na okulary przeciwsłoneczne

eKarta podarunkowa

~~100 zł~~ → 0 zł

z okazji naszych 8 urodzin,

karta podarunkowa o wartości 100 zł za 0 zł

* Regulamin w salonie



PROMOCJE NIE ŁĄCZĄ SIĘ



SALON BODZENTYŃSKA
ul. Bodzentyńska 24, Kielce
tel. 796 000 777

SALON SOLNA
ul. Solna 4a, Kielce
tel. 570 146 751



KW 05-08

Drogi Czytelniku,

jeżeli ważna jest dla Ciebie nasza działalność i prowadzone przez nas media: Radio eM Kielce i Tygodnik eM, który od 15 lat trafia bezpłatnie do tysięcy odbiorców, możesz docenić naszą misję, wspierając nas i wpłacając darowiznę na konto: RADIO EM KIELCE, 25-333 KIELCE, UL. SIENKIEWICZA 2,

18 1910 1048 2782 9908 8260 0002.

Za każdy gest życzliwości Dziękujemy!

Zespół Radia eM i Tygodnika eM

DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY

nr rachunku odbiorcy
18 1910 1048 2782 9908 8260 0002

odbiorca:
RADIO EM KIELCE
25-333 KIELCE
UL. SIENKIEWICZA 2

kwota:

zleceniodawca:

tytułem:



opłata:

nazwa odbiorcy
RADIO EM KIELCE

nazwa odbiorcy cd.
25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2

nr rachunku odbiorcy
18 1910 1048 2782 9908 8260 0002

waluta
W X PLN

kwota

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)

nazwa zleceniodawcy

nazwa zleceniodawcy c.d.

tytułem
DAROWIZNA NA CELE KULTU RELIGIJNEGO

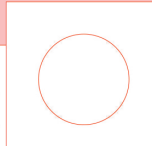
tytułem cd.

06

pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy

Opłata:

□ □ □ □ □



DRUK WYGENEROWANO ZA POMOCĄ: www.dmr.net.pl/posk



Kadrówka na ostatniej prostej

W poniedziałek, 12 sierpnia, do Kielc wejdą uczestnicy Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej. 120-kilometrową trasę z krakowskich Oleandrów do stolicy województwa świętokrzyskiego pokonuje w tym roku 350 piechurów. Wydarzenie upamiętnia czyn legionistów Józefa Piłsudskiego, którzy 6 sierpnia 1914 roku wyruszyli z Krakowa w kierunku Królestwa Polskiego, rozpoczynając walkę o odzyskanie niepodległości Polski. Oficjalne uroczystości zakończenia marszu zorganizowane zostaną na Placu Wolności o godzinie 14. /mk/

Bez ciepłej wody

Od wtorku (6 sierpnia) Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zaplanowało przerwę w dostawie ciepła dla osiedla Słoneczne Wzgórze. Wszystko w związku z przebudową sieci ciepłowniczej. W ostatnich latach MPEC przebudował magistrale wzdłuż ulic Warszawskiej i bi-



skupa Jaworskiego. Wówczas przerwy dotknęły mieszkańcy osiedli Na Stoku, Świętokrzyskie, Uroczysko i Słoneczne Wzgórze. – Teraz czas na przebudowę osiedlowych sieci. Robimy wszystko, aby ten system był niezawodny, bo obecne straty na tych sieciach są wysokie – tłumaczy szef Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Przerwa w dostawie ciepła dotknie około pięć tysięcy osób i potrwa do 20 sierpnia. /mł/

Remontują Warszawską

Od poniedziałku (5 sierpnia) trwa remont nakładkowy fragmentu ulicy Warszawskiej w Kielcach. Prace są prowadzone na odcinku od ulicy Orkana do ulicy Turystycznej. Utrudnienia w ru-

Następny

tygodnik **eM**

25 sierpnia

Zapraszamy do lektury!

chu dla zmotoryzowanych mają potrwać dwa miesiące. Wyremontowany zostanie zachodni fragment jezdni w stronę centrum miasta, który obecnie jest zamknięty dla ruchu kołowego. W obydwa kierunkach zmotoryzowani mogą ▶



reklama

KOŁDREX
SZYCIE KOŁDER

Do każdej kupionej kołdry puchowej dajemy **prezent** -
- **pościel o wymiarach 160 cm x 200 cm**

tel. 534-222-122; www.koldrex.pl

KW/03-08

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7:00 – 21:00
w soboty 7:00 – 14:00

Tel. 41 345 76 25, 41 201 41 10 wew. 241

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



04/MPK/2024

04/MPK/2024

Wydawca:
Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:
ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
Tomasz Natkaniac red. prowadzący
Piotr Michalec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:
www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

- ▶ poruszać się wschodnią jezdnią arterii. Inwestycję realizuje Zakład Robót Drogowych Dukt. sp. z o.o. z Nowin. Prace będą kosztować ponad 1,5 mln złotych. /mk/

Panoramiczną też

Ulica Panoramiczna również jest zamknięta dla ruchu. Od piątku (9 sierpnia) trwa tam remont nawierzchni. Zamknięty został fragment ulicy od Czarnowskiej do wysokości budynku nr 5.



Zakaz nie dotyczy jedynie zaopatrzenia, służb miejskich oraz dojazdu do posesji. Zmiany w organizacji ruchu potrwać trzy tygodnie. Prace budowlane prowadzi firma Strabag. Remont jest częścią przebudowy 13 ulic w śródmieściu Kielc. Wartość całego przedsięwzięcia wynosi ponad 70,5 mln złotych. Inwestycja została dofinansowana z rządowego Programu Polski Łąd. /mk/

Już półmetek wakacji...

Pierwsza połowa kanikuly minęła świętokrzyskim policjantom pracowicie. Jak się okazuje, mundurowi świętokrzyskiej drogówki każdego dnia zatrzymują nawet kilkunastu pijanych



kierowców. Od początku wakacji do 30 lipca w ich ręce wpadło aż 355 osób na podwójnym gazie. Niestety, w trakcie pierwszego miesiąca letniej laby doszło już do 81 wypadków. Zginęło dziewięć osób, a 92 zostały ranne. Były i przypadki tragedii nad wodą – od zakończenia roku szkolnego w zbiornikach wodnych na terenie naszego województwa odnotowano pięć utonięć. Jak pokazują statystyki, do większości z nich przyczynił się alkohol. Mundurowi apelują o rozsądny wypoczynek. /ar/

Nowy prezes uzdrowiska

Elżbieta Śreniawska została nowym prezesem Uzdrowiska Busko-Zdrój. Swoje obowiązki pełni od 1 sierpnia. W sumie na konkurs na szefa instytucji wpłynęło siedem ofert. Rada nadzorcza 30 lipca przeprowadziła rozmowy z kandydatami, którzy przeszli ocenę formalną. Po przeprowadzeniu rozmów kwalifikacyjnych podjęto uchwałę o wyborze Śreniawskiej.



Nowa prezes w przeszłości była m.in. szefową skarżyskich zakładów zbrojeniowych „Mesko”, a także Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach. /mk/

Emeryt pracujący

Liczba czynnych zawodowo seniorów od kilku lat rośnie. W 2018 roku w całym kraju pracujących emerytów było 747 tys., a pod koniec 2023 roku 854 tys. W ciągu ostatnich pięciu lat nastąpił wzrost o 14 proc. – W województwie świętokrzyskim w 2018 roku na tysiąc seniorów



z prawem do emerytury, 95 w dalszym ciągu kontynuowało zatrudnienie. W 2023 roku liczba aktywnych zawodowo emerytów z prawem do świadczenia wzrosła i wyniosła odpowiednio 107 osób na każdy tysiąc emerytów w regionie – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim. W gronie zatrudnionych emerytów największą grupą są osoby pracujące na umowę o pracę. /mak/

Będzie jak nowy

Trwa remont lecznicy w Morawicy. Inwestycja polega na dostosowaniu wyznaczonych pomieszczeń dla Oddziału Rehabilitacji Psychiatrycznej oraz modernizacji I Kliniki Psychiatrii. To ma poprawić stan pomieszczeń dla chorych, jak również dla studentów kierunków medycznych. Jak zauważa Piotr Kielbowski, dyrektor placówki, zakres prac jest duży. Obejmuje modernizację łazienek, wymianę drzwi, podłóg, grzejników i centralnego ogrzewania. Wymieniona zostanie instalacja elektryczna, niektóre sale zostaną dostosowane do terapii zajęciowej i do potrzeb dydaktyki. Koszt realizacji robót to prawie cztery miliony złotych. Termin zakończenia prac zaplanowano na listopad 2024 r. /mak/



reklama



SERWIS OGUMIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92

OFERUJEMY:

- wymianę opon w profesjonalnych montażowniach
- sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
- prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
- naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
- pompowanie kół azotem
- komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
- sezonową przechowalnię ogumienia i kół

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, sobota 8.00 – 15.00

Tel. 41 201 41 10 w. 325, 41 201 41 75

Co pięć minut

Średnio co pięć minut wyjeżdżali do akcji świętokrzyscy ratownicy medyczni w pierwszej połowie 2024 roku. W walce o ludzkie życie karetki w naszym regionie pokonały odległość równą sześciokrotnej drodze z Ziemi na Księżyc. Ratownicy przejechali 2,3 miliona kilometrów, czyli 50 tysięcy kilometrów więcej niż w tym samym przedziale czasowym 2023 roku. To tak, jakby



ambulanse Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego 57 razy okrążyły Ziemię wzdłuż równika. W tym czasie odnotowano 54 298 wyjazdów zespołów ratownictwa medycznego, co stanowi wzrost o 804 interwencje w porównaniu do tego samego okresu 2023 roku. /mł/

Jest karetka neonatologiczna

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach kupiło nowoczesną karetkę neonatologiczną. – Karetka noworodkowa musi być wyposażona jak najlepiej, bo służy najmłodszym dzieciom w stanie ciężkim. Dlatego cała aparatura w niej powinna być nowoczesna i niezawodna. W skład zestawu wchodzi nowoczesny inkubator z monitorowaniem temperatury i stężenia tlenu, respirator noworodkowy, kardiomonitor, zestaw czterech pomp infuzyjnych, urządzenie do podawania tlenu azotu, ssak noworodkowy oraz butle z tlenem, powietrzem i tlenkiem azotu – wyjaśnia Marta Solnica, dyrektor ŚCRMIT.



reklama

Rocznie pojazd wykonuje średnio około 250 transportów noworodków. /mak/

Z aplikacją łatwiej

Oferują użytkownikom około dwa tysiące kilometrów szlaków pieszych, prawie tysiąc kilometrów szlaków rowerowych oraz 150 kilometrów szlaków kajakowych po rzece Nidzie. Mowa o Świętokrzyskich Szlakach Turystycznych. Teraz poświęcona im platforma internetowa dostępna jest w formie aplikacji. Co ciekawe, wybraną trasę można wyświetlić w formie mapy, a także włączyć w telefonie nawigację. Z kolei na portalu turystycznym znajdziemy ponad tysiąc najróżniejszych obiektów. To miejsca atrakcyjne przyrodniczo, ale i stacje kolejowe, autobusowe oraz miejsca odpoczynku. Świętokrzyskie Szlaki Turystyczne liczą w sumie przeszło dwieście różnych szlaków. /ar/



Wystawa o powstaniu

Powstańcze opaski, broń, dokumenty, stare gazety i książki – to wszystko zobaczymy na wystawie „Za każdy kamień Twój, Stolicco, damy krew”. Ekspozycję możemy obejrzeć w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej. Na wystawie zaprezentowane zostały eksponaty z prywatnej kolekcji Roberta Wiśniewskiego, pracownika biblioteki. Znalazły się tu oryginały i repliki broni, umundurowanie oraz inne żołnierskie akcesoria. – To tylko część mojej kolekcji. Są tu elementy broni używanej przez powstańców, repliki powstańczych orłów, które trafiały do mnie różnymi drogami – mówi właściciel większości prezentowanych zbiorów. Wśród nich znalazły się jednak także eksponaty należące do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach. /mł/

Gra o... porcelanie

Pieszka, rowerowa i samochodowa – takie trzy ścieżki edukacyjne powstaną w powiecie ostrowieckim. Mają one przybliżyć mieszkań-



com i turystom historię garncarskich tradycji regionu. Szczegóły dotyczące questów były konsultowane ze Zbigniewem Tyczyńskim, regionalistą. Trenerzy questingu odpowiedzialni za stworzenie ścieżek wyruszą wkrótce po raz kolejny w teren, by przetestować przebieg tras i dopracować opis scenariuszy. Inaugurację trzech nowych ścieżek zaplanowano na koniec września. Będzie jej towarzyszył konkurs z nagrodami dla mieszkańców, turystów i odwiedzających powiat ostrowiecki. /mł/

Nielegalny arsenał

Zabezpieczeniem nielegalnej kolekcji broni, a także znieważeniem i zaatakowaniem policjantów zakończyła się interwencja, którą podjęli w sobotę (28 lipca) sandomierscy mundurowi. Zdarzenie miało miejsce na jednej z posesji w gminie Klimontów. Na miejsce, jak się okazało – bezpodstawnie, wezwani zostali przez 42-latkę funkcjonariusze. Na terenie jego posesji znaleźli amunicję i broń palną oraz inne przedmioty uzbrojenia wojskowego, w tym niewybuchy, granaty i pociski artyleryjskie pochodzące prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Mężczyzna usłyszał już zarzuty napaści na mundurowych, wkrótce odpowie za nielegalne posiadanie broni. /ar/

reklama

Napraw nie wyrzucaj!

CZYŚCIMY, ODNAWIAMY I FARBUEMY

ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GALANTERIĘ I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWA

25-322 KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBEJMUJE GWARANCJĄ JAKOŚCI

NIE AKCEPTUJMY USŁUG NA RYZYKO KLIENTA

uniskor@interia.pl

413455843

UNISKOR

KW 02-01



OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**

Kielce ul. Wspólna 6, tel. 515 015 563, biuro@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

01/ABE/2024

O blisko 89 tysięcy osób uszczupliło się województwo świętokrzyskie od 2015 roku – wynika z danych przedstawionych przez Urząd Statystyczny w Kielcach. Słabo na tle innych regionów wypadamy również pod względem demograficznym, gospodarczym i naukowym

W 2015 roku w województwie świętokrzyskim żyło 1 257 200 osób. Przez kolejne osiem statystyki uległy jednak ogromnej zmianie. Na koniec 2013 roku było 1 168 500 mieszkańców. Oznacza to, że w tym czasie liczba ludności zmniejszyła się o 88 700. To mniej więcej tyle, ile mieszka w sumie w Starachowicach i Skarżysku-Kamiennej.

DEMOGRAFIA I GOSPODARKA

Sytuacji nie poprawia również fakt, że przez osiem lat zmniejszył się w regionie odsetek osób w wieku produkcyjnym (z 62,1 do 57,2 procent), a zwiększył emerytów (z 21,1 do 26,1 procent). Według prognoz, ten problem do 2060 roku ma się stale pogłębiać. O prawie sto tysięcy osób zmniejszyła się też liczba osób aktywnych zawodowo.

– To trend obserwowany od lat, ale obecnie on przyspiesza. Społeczeństwo się starzeje, a co za tym idzie - jest mniej aktywne zawodowo. Zmniejszyła się liczba podmiotów gospodarczych. Poprzez to nasila się także zjawisko depopulacji. Warto wrócić również do czasów, kiedy otworzyły się nasze granice. Z naszego województwa migracje były duże ze względu na sytuację na rynku pracy. Młodzi ludzie wyjechali i już nie wrócili, a jeżeli wrócili, to w inne miejsca w kraju. To przyczyna obecnego stanu rzeczy – wyjaśnia ten stan rzeczy prof. Marek Leszczyński, ekonomista z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W 2023 roku mieliśmy również jedną z najwyższych stóp bezrobocia w kraju. Rok wcześniej byliśmy także na jednym z ostatnich miejsc pod względem produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca (56,5 tysiąca złotych).

– Wynagrodzenia rosną, ale w niższym tempie niż w całej Polsce. Realna siła nabywcza jest mniejsza niż w innych regionach, również Polski wschodniej. Zawsze byliśmy tym województwem, które miało niski udział w produkcie krajowym

Mieszkańców

brutto. Prognozy na najbliższe kilkanaście lat są niepokojące – dodaje prof. Marek Leszczyński.

SĄ I POZYTYWY

– Na przykład wysoka konsumpcja. To jest czynnik optymistyczny. Jeżeli nie będzie jednak impulsu pro wzrostowego, który bierze się z inwestycji, to nie będziemy mogli mówić o odwróceniu niekorzystnego trendu. Jeśli popatrzymy w dane to zauważymy, że zwiększa się stopień zatrudnienia w usługach. Kiedy wnikiemy jednak w szczegóły zobaczymy, że chodzi o sektor publiczny i usługi związane z gastronomią i hotelarstwem. Poziom dochodów jest relatywnie niższy na tle innych działalności. To determinuje naszą sytuację – zauważa ekonomista.

Ujemny przyrost naturalny dotyczy każdego powiatu w województwie świętokrzyskim i wynosi na dziś -6,09 co jest najgorszym wynikiem w całym kraju (średnia w Polsce to -3,62).

CO ZE STOLICĄ REGIONU?

Poziom szczęścia, sytuacja mieszkaniowa, bezpieczeństwo – w rankingu obejmującym te dziedziny Kielce wypadają najgorzej spośród 19 najważniejszych miast w Polsce. Są to wnioski zawarte w „Barometrze Rozwoju Miast 2024” Fundacji Łódź.

Dokument dokonuje diagnozy funkcjonowania i możliwości rozwoju miasta. Analizie poddano wskaźniki oparte na źródłach m.in. Głównego Urzędu Statystycznego. O zdanie zapytano również mieszkańców poszczególnych miast. Pod lupę wzięto cztery obszary: bazę rozwoju, dobrostan, pracę i perspektywy utrzymania się oraz zarządzanie i współzarządzanie.

Stolica województwa świętokrzyskiego wypadła fatalnie. Jesteśmy na szarym końcu (19 miejsce) całego rankingu. Najgorzej wypadamy w kategorii „Problemy społeczne”, „Lojalność” i w sytuacji mieszkaniowej. Autorzy zbadali również poziom szczęścia. Z wyników można wysnuć jeden wniosek: kielczanie są najmniej szczęśliwymi ludźmi w Polsce, wśród badanych podmiotów. W pozostałych kategoriach takich jak „Edukacja”, „Środowisko”, czy „Rynek pracy” również wypadamy fatalnie.

„Miasta, wśród poddanych ocenie, które mają najwięcej do zrobienia to Kielce, Łódź i Białystok. Nie dziwi więc, że mają one wiele do nadrobienia praktycznie we wszystkich analizowanych obszarach”, skwitowali wyniki autorzy raportu.

reklama

REGIONALNA WYTWÓRNA
LODÓW RZEMIEŚLNICZYCH



Kielce ul. Mielczarskiego 107
Kielce osiedle Barwinek 28
Daleszyce plac Staszica 4
Chmielnik Aleja Zwycięstwa 21
Sędziszów ul. Dworcowa 35

mniej, problemów więcej

MIASTO NIEAKADEMICKIE?

Politechnika Świętokrzyska i Uniwersytet Jana Kochanowskiego znalazły się zaś daleko poza pierwszą 50-tką najnowszego Rankingu Uczelni Akademickich Perspektywy 2024. Ośrodki ze stolicy regionu zajmują również odległe miejsca w kategoriach takich jak prestiż, publikacje czy sytuacja absolwentów na rynku pracy.

Jeśli chodzi o naszą uczelnię techniczną, znalazła się ona na miejscach od 61. do 72. To lekki awans w stosunku do 2023 roku, ale i pozycja zdecydowanie niższa niż w latach poprzednich, gdy Politechnika Świętokrzyska plasowała się na miejscu od 52. do 60. Gorzej wypada Uniwersytet Jana Kochanow-

– Najważniejszymi adresatami naszego rankingu są oczywiście maturzyści – mówi Waldemar Siwiński, założyciel Fundacji „Perspektywy”, twórca polskich rankingów edukacyjnych. – Chcemy ułatwić młodym ludziom wybór kierunku studiów i uczelni. Ranking Szkół Wyższych Perspektywy to także swego rodzaju fotografia polskich uczelni, wykonana pod nieprzypadkowym kątem. Fotografia, która pomaga nam określić, w jakim miejscu jesteśmy, co powinniśmy poprawić, na co zwrócić szczególną uwagę w kolejnych latach – dodaje. Również we wspomnianych kategoriach nasze placówki wypadają fatalnie. Jeśli chodzi o prestiż, żadnej z nich nie ma w pierwszej 50-tce. Podobnie jest w przypadku sytuacji absolwentów na rynku pracy, efektywności naukowej, publikacjach, umiędzynarodowieniu czy pozyskiwanych funduszach. Lepiej jest w innowacyjności (PŚk-47 miejsce, UJK-50 miejsce), potencjale naukowym (PŚk-46 miejsce) oraz warunkach kształcenia (UJK-50 miejsce). ◀



skiego, który zajął miejsce od 73. do 80. Uczelnia zanotowała nieznaczny spadek w stosunku do minionych trzech lat. Ranking Uczelni Akademickich uwzględnia 31 wskaźników zgrupowanych w siedem kryteriów: prestiż, absolwenci na rynku pracy, potencjał naukowy, innowacyjność, efektywność naukowa, warunki kształcenia i umiędzynarodowienie.

reklama



OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

01/ABE/2024

Rezygnacja *nieprzyjęta*



autor: Michał Kita

W miniony poniedziałek Michał Kotański, dyrektor Teatru im. Stefana Żeromskiego nieoczekiwanie złożył rezygnację. – Powodem jest przede wszystkim brak merytorycznej rozmowy na temat inwestycji, którą prowadzę. Od momentu powołania nowego zarządu, pani marszałek Renata Janik nie spotkała się ze mną. Nie wiem, jak ma wyglądać finał tej bu-

dowy. Podejmowane są chaotyczne decyzje, które torpedują przygotowania do otwarcia budynku – powiedział Kotański. Dyrektor jako przykład wspomnianego chaosu przywołał między innymi fakt przyspieszenia kontroli podsumowującej remont kieleckiej sceny dramatycznej, która miała odbyć się we wrześniu, a rozpoczęła w ubiegłym tygodniu.

Renata Janik zapowiedziała, że nie przyjmie rezygnacji Michała Kotańskiego: – Pan dyrektor uznał, iż jest to świetny moment na odejście, ale przed nami najważniejszy etap przedsięwzięcia: rozliczenie inwestycji. Pan dyrektor podjął takie wyzwanie, my mu stwarzamy warunki do tego, aby inwestycję zakończył. Jeżeli wtedy będzie chciał się z nami rozstać, nie będę widziała przeciwwskazań – stwierdziła.

Renata Janik odniosła się również do kwestii kontroli, jaką Urząd Marszałkowski prowadzi w teatrze: – Kiedy w maju tego roku teatrowi brakowało pięć milionów złotych, podjęłam wszelkie niezbędne środki, aby uzupełnić brakującą kwotę, potrzebną na przebudowę. Pieniądze zostały przekazane. Tymczasem 23 lipca dowiedzieliśmy się o tym, że w wyniku omyłki pisarskiej w dokumentacji przedsięwzięcia brakuje prawie osiem milionów złotych. Uznałam więc, że trzeba sprawdzić, jak ta inwestycja jest rozliczana, ponieważ boję się, iż trafią się kolejne omyłki pisarskie – podsumowuje Janik. ◀

Jak Wam się podoba?

... można by zacytować tytuł sztuki Williama Szekspira, bo wszak chodzi o teatr. A w zasadzie o budynek, który jest teraz jego częścią i sąsiada z przepięknie wyremontowaną secesyjną kamienicą, której nie powstydziliby się Paryż, i z którą kontrastuje tak, jak lady Makbet kontrastuje z Matką Teresą z Kalkuty. Co na temat urody tego obiektu mówią kielczanie? Zapytaliśmy ich.

- To nie kamienica. To bunkier w stylu Le Corbusiera, zupełnie niepasujący do sąsiada. Bez okien, bez najprostszych elementów architektonicznych. Po prostu szpecąca ulicę Sienkiewicza tragifarsa - mówi pan Tomasz.

- Całość tworzy bardzo duży kontrast, chyba zbyt duży. Obydwie części teatru trochę się gryzą ze sobą, moim zdaniem to średnio pasuje – dodaje pani Ewa.

- Nowa część na pewno odznacza się swoją formą, nie bardzo pasuje jednak do pozostałych budynków w swoim otoczeniu. Choć trzeba przyznać, że kolorystycznie barwy nowej elewacji są stonowane i odpowiednie, czego nie można powiedzieć o pozostałych kamieniach w sąsiedztwie - ocenia pan Kazimierz.

Pojawiają się również opinie, że ta zastanawiająca forma i bryła nowej części kieleckiej sceny dramatycznej jest właściwa.

- Teatr i tak wygląda lepiej niż przed remontem, dlatego jest się z czego cieszyć. Nowa część to takie nowoczesne przejście pomiędzy tym, co możemy zobaczyć na deptaku, a odrestaurowaną i elegancką siedzibą teatru – uważa pani Katarzyna. ◀



autor: Michał Kita



autor: Michał Kita

Inteligentny System Transportowy (ITS), to nowoczesne narzędzie, które ma usprawniać ruch na kilkudziesięciu skrzyżowaniach w Kielcach. Jest tylko jeden problem... ITS wciąż nie działa. Choć powinien

Mimo iż pierwotnie ITS miał być gotowy już w sierpniu 2022 roku, prace przy wdrażaniu tego systemu wciąż nie zostały zakończone i niestety, nic nie wskazuje na to, aby ten stan rzeczy szybko się zmienił.

KOŃCA NIE WIDAĆ

– Obecnie wykonanych jest już 50 skrzyżowań, na 31 zainstalowana jest pełna infrastruktura techniczna, a system ITS został w pełni uruchomiony na ulicy 1 Maja. Do wykonania pozostało jeszcze osiem skrzyżowań, na czterech trwają roboty budowlane, w przypadku pozostałych czterech hiszpański wykonawca wstrzymał prace. Powód jest kuriozalny: firma stwierdziła, że nie ma pieniędzy na ich realizację. Roboty nie toczą się na skrzyżowaniach Źródłowej z Zagórską, Bohaterów Warszawy z Seminaryjską i Tarnowską, Wrzosowej i Popieluszki, a także na skrzyżowaniu Jagiellońskiej i Grunwaldzkiej – informuje Andrzej Choma, inżynier kontraktu odpowiedzialny za wdrażanie systemu ITS w Kielcach.

HISZPANIE UDAJĄ GREKÓW?

– Hiszpański inwestor nie ma możliwości, aby jednostronnie zmniejszyć liczbę zrealizowanych skrzyżowań – dodaje Andrzej Choma. Zdaniem inżyniera kontraktu zagraniczna firma od samego początku błędnie oszacowała wartość całego przedsięwzięcia, co wiązało się z późniejszymi problemami finansowymi, które zostały spotęgowane przez trudną sytu-

ację gospodarczą, spowodowaną m.in. pandemią COVID-19 i wojną na Ukrainie.

Od 11 grudnia ubiegłego roku za każdy dzień zwłoki miasto nalicza hiszpańskiemu wykonawcy karę w wysokości 10 tysięcy złotych. Do dziś kwota naliczonych kar osiągnęła ponad 2,3 miliona złotych. Przypomnijmy, że pierwotnie koszt wdrożenia ITS-u w Kielcach wynosił ponad 31 milionów złotych. Kieleccy radni w ubiegłym roku zgodzili się na waloryzację kontraktu o dodatkowe trzy miliony, przez co obecnie wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 34 miliony złotych.

ZALEGAJĄ Z PŁATNOŚCIAMI

Jeden ze wstydliwych przykładów tego, w jaki sposób wdrażany jest w Kielcach Inteligentny System Transportowy, można zobaczyć na skrzyżowaniu ulic Sandomierskiej i Źródłowej. Prace, które przynajmniej w teorii powinny trwać zaledwie trzy miesiące, ciągną się już niemal od roku, ponieważ poza wyłączonym prawoskrętem z ulicy Źródłowej w Sandomierską na skrzyżowaniu nic się nie dzieje. Hiszpańska firma, która odpowiada za realizację inwestycji, na ogół nie płaci lub zalega z płatnościami dla podwykonawców. Dlatego przedsiębiorcy niechętnie bądź z dużą ostrożnością podchodzą do współpracy przy realizacji ITS w Kielcach.

Przypomnijmy: realizacja Inteligentnego Systemu Transportowego rozpoczęła się w 2020 roku. Wdrożenie ITS w Kielcach zakłada przebudowę 58 skrzyżowań i montaż oprogramowania do zarządzania ruchem. Na krzyżówkach pojawiają się między innymi kamery badające natężenie ruchu. Inteligentny System Transportowy ma również usprawnić funkcjonowanie komunikacji zbiorowej w stolicy województwa świętokrzyskiego. Na realizację tego przedsięwzięcia miasto pozyskało unijne dofinansowanie w wysokości ponad 80 procent wartości kontraktu, które z uwagi na fakt nieukończenia inwestycji w terminie może być zagrożone. Niewykluczone również, że kłopoty z hiszpańskim wykonawcą znajdą swój finał w sądzie. ◀

Idą do Mamy

autor: **Łukasz Czerwiak**

Wiślica, Busko-Zdrój, Pińczów i Chmielnik, Morawica, Kielce, Piekoszów, a także Włoszczowa – te miejscowości w ostatnich dniach odwiedzili pątnicy diecezji kieleckiej. Dziś (11 sierpnia) wyruszają oni z Koniecpola, aby przez Mstów, we wtorek dotrzeć na Jasną Górę

43. Kielecka Piesza Pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Z Maryją we wspólnocie Kościoła”. W tym roku wszystkim grupom w drodze towarzyszą relikwie błogosławionej rodziny Ulmów.

U NAS POCZUJESZ PIELGRZYMKĘ

Pątnikom każdego dnia towarzyszy także Radio eM Kielce. Na emkielce.pl znajdziecie relacje, fotorelacje, konferencje, homilie oraz wszystkie odcinki „Magazynu Pielgrzymy”, który przez całe rekolekcje w drodze gości na naszej antenie. Tam transmitowaliśmy także inauguracyjną Eucharystię z Wiślicy. Przewodniczył jej biskup Jan Piotrowski.

– Na pielgrzymce mamy nie tylko przestrzeń, jak pisałem w słowie, ale także czas. Ten, według nauczania ojca Franciszka, jest ważniejszy od niej. Jako chrześcijanie chcemy być dobrymi gospodarzami swojego czasu. Jak będzie - to zależy wyłącznie od nas. Każdy z nas tę decyzję musi podjąć w wolności dziecka Bożego – powiedział Biskup Kielecki.

KTO CIĘ PROWADZI?

To pytanie już pierwszego dnia zadał pielgrzymom ks. Adrian Buczkowski, tegoroczny kaznodzieja pielgrzymkowy. Podczas Mszy Świętej w Busku-Zdroju zwrócił on uwagę na to, kto jest źródłem pielgrzymowania.

– Z pewnością znacie anegdotę, jak to woźnica wjeżdżając na podwórze zawołał radośnie do gospodarza: „Przywiozłem węgiel”. Na co oburzony koń zawołał: „Ty przywiozłeś?”. 13 sierpnia w Częstochowie także będziemy krzyczyć: „Węgiel przywiozłem!”. Wtedy Mama, patrząc na ciebie, zapyta: „Ty przywiozłeś?”. Kto tu kogo ze sobą zabiera? Kto tu kogo niesie? Kto o kogo walczy? – powiedział ks. Buczkowski.

MY TEŻ PYTALIŚMY

Jak co roku w ramach Magazynów Pielgrzymy rozmawialiśmy także z uczestnikami kieleckiej pielgrzymki. Pytaliśmy ich między innymi o to, dlaczego idą, co w pielgrzymce jest piękne, a także jak przygotowywali się do rekolekcji w drodze.

– Idę na pielgrzymkę drugi raz, ponieważ się w niej zakochałam i nie wyobrażam sobie wakacji bez niej. Tu najpiękniejsze jest to, że obecny jest żywy Bóg. Gdy się Go doświadczy, pojawia się radość, której nie da się opisać. W tym czasie budujemy prawdziwą chrześcijańską wspólnotę. Pomagamy sobie wza-



jemnie, wspieramy się i zarazamy się tą radością. Zawsze wiem, że mogę liczyć na pielgrzymkowych siostry i braci – mówi Ola Gwizda z grupy biało-niebieskiej.

– Tak po ludzku trudem mogą być warunki atmosferyczne i dystans. Pielgrzymka tworzy także taką aurę, w której człowiek dostrzeże to, co w nim jest nie tak. Niełatwo stanąć w prawdzie o sobie, ale to piękna okazja i świetna atmosfera, żeby nad tym popracować – opowiada ks. Łukasz Chowaniec, przewodnik grupy żółto-niebieskiej.

Zapraszamy na ostatnie odcinki Magazynu Pielgrzymy. Gości on na antenie Radia eM Kielce do 13 sierpnia. Początek codziennie o godzinie 19:30. ◀







Powitanie z bronią

W tym roku Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach wydała już ponad 500 pozwoleń na broń. To podtrzymanie trendu z ubiegłych lat, w których uprawnienia otrzymywało około 800 osób

Broni jest coraz więcej – to trend dotyczący całego kraju. Jak podaje portal bankier.pl, od 2016 roku liczbą jej egzemplarzy zwiększa się w tempie około 40 tysięcy sztuk rocznie.

GARŚĆ STATYSTYK

W odróżnieniu od danych z Polski, w województwie świętokrzyskim nie notujemy jednak coraz większej liczby wydawanych pozwoleń.

– W 2022 roku komendant wydał 782 takie dokumenty. Z kolei w zeszłym roku - 773, a w 2024, do 30 czerwca, już 505 – informuje podkomisarz Damian Janus z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Uprawnienia możemy otrzymać w zależności przysłego przeznaczenia broni, które ustawodawca podzielił na siedem kategorii: do ochrony osobistej, do celów łowieckich, sportowych, rekonstrukcyjnych, kolekcjonerskich, pamiątkowych i do celów szkoleniowych.

– W naszym regionie są trzy kategorie wyróżniające się. Zdecydowanie najczęściej zezwolenia dotyczą broni do celów kolekcjonerskich. Sporo jest także zezwoleń wydanych na cele sportowe i łowieckie. Na drugim biegunie jest broń wydawana do ochrony osobistej. Możemy powiedzieć, że są to tak naprawdę pojedyncze sztuki – dodaje podkomisarz Janus.

JAK TO ZROBIĆ?

Każdy kto chce uzyskać pozwolenie na broń, musi spełnić kilka kluczowych wymagań.

– Przede wszystkim ukończyć 21 lat. Ponadto na stałe mieszkać na terenie Polski oraz posiadać dwa orzeczenia lekarskie, które stwierdzają, że jest zdolny zarówno fizycznie jak i psychicznie do posługiwania się bronią. Wymagana jest też między innymi nienaganna opinia komendanta policji oraz oczywiście brak prawomocnego wyroku sądowego – tłumaczy podkomisarz Janus.

Pozwolenie na broń może być wydane bezterminowo.

– Sam posiadam je od 2018 roku. Stosowne badania wykonuje się przed złożeniem dokumentów do Wydziału Postępowania Administracyjnych Policji. Po uzyskaniu uprawnień do celów łowieckich, tak jak w moim przypadku, nie trzeba wykonywać badań okresowych. Za czasów poprzedniego rządu obowiązywała ustawa, która nakazywała powtarzanie badań co pięć lat, lecz ostatecznie ten pomysł został porzucony – wyjaśnia Michał Nowacki, jeden z świętokrzyskich myśliwych.

Co ciekawe, możliwe jest również legalne nabycie broni bez zezwolenia. Chodzi o karabiny czarnoprochowe, do których należą rewolwery, pistolety i strzelby wyprodukowane przed 1885 rokiem. Bez zezwolenia nabędziemy również współczesne repliki takiej broni.

PO CO NAM BRONŃ?

Mimo, że większości z nas karabiny czy pistolety jednoznacznie kojarzą się z narzędziami służącymi do obrony własnej, to dane pokazują, że jest inaczej.

– Wyrobiłem swoje pozwolenie ze względu na to, że jestem pasjonatem łowiectwa, a więc była to po prostu naturalna kolej rzeczy. Chciałem rozwijać się w swoich zainteresowaniach, by ostatecznie zostać myśliwym – zaznacza Michał Nowacki. Czy po uzyskaniu pozwolenia możemy iść do sklepu i wybrać dowolny upatrzony przez nas karabin?

– Przede wszystkim, oprócz pozwolenia, potrzebna jest również promesa, którą wydaje Wydział Postępowania Administracyjnych Policji. W zależności od posiadanego zezwolenia można kupić broń przeznaczoną do tego celu. Podobnie jest z amunicją. Można ją kupić wyłącznie w kalibrach pasujących do broni, którą już posiadamy. Oczywiście jest to też zależne od kategorii pozwolenia – tłumaczy Nowacki.

Według danych udostępnionych przez policję na każdych stu Polaków przypada średnio 2,5 sztuk broni palnej. Na drugim biegunie znajdują się Stany Zjednoczone gdzie na każdych stu mieszkańców przypada... 120 sztuk broni. ◀

Oj, dzieje się w centrum

Kieleccy strażnicy miejscy mają co robić. To właśnie im podlega miejski monitoring, na podstawie którego od początku roku do końca lipca, ujawniono już 1880 wykroczeń. Nie brakuje też interwencji związanych z porzuconymi pojazdami. Najpierw na tapetę weźmiemy zdarzenia związane z miejskimi kamerami. Na blisko dwa tysiące ujawnionych wykroczeń składają się najróżniejsze przewinienia. Szczególnie wiele jest ich w centrum miasta.

Jak wyjaśnia Angelika Kopczyńska z kieleckiej straży miejskiej, wśród zdarzeń które wyłapują strażnicy miejscy, są choćby przypadki nieprawidłowego parkowania aut.

- To także niestosowanie się do zakazu wjazdu czy ruchu; zdarza się to bardzo często na rynku. Oprócz tego – nagminnie spożywanie alkoholu w miejscu publicznym, wybryki chuligańskie, dewastacja mienia. Nie brakuje i nieobyczajnych zachowań, jak spanie na ławkach, ale i śmiecenie – wylicza rzeczniczka Straży Miejskiej w Kielcach.

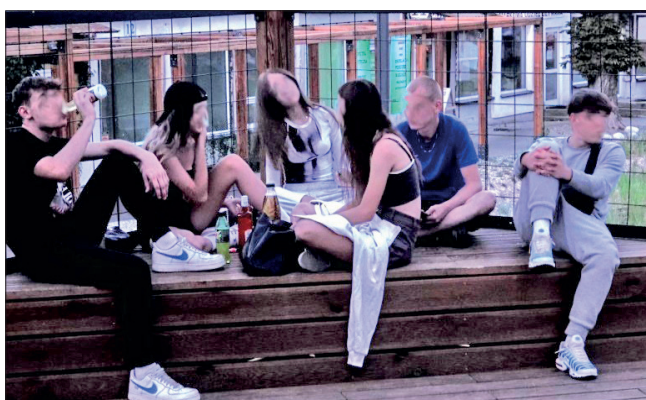
Przykładem wybryków w oku kamery może być zdarzenie z końcówki lipca. Mundurowi przyłapali wtedy grupę młodzieży, która zorganizowała sobie imprezę na odnowionym skwerze im. Sendlerowej, przy ulicy Paderewskiego.

- Młodzież upodobała sobie do spożywania alkoholu zwłaszcza altanę parkową. Przypominamy, że miejsce to jest stale nadzorowane przez funkcjonariuszy straży miejskiej, a picie

alkoholu w miejscu publicznym to wykroczenie, zagrożone mandatem – podkreśla Kopczyńska.

Wśród nietypowych sytuacji, które zarejestrowały miejskie kamery, wspomnieć można na przykład mężczyznę, który siedział na przystanku autobusowym przy ulicy Grunwaldzkiej w... pidżamie. Jak się okazało, był to pacjent ze szpitala, który czekał na taksówkę, ponieważ zamierzał spędzić Sylwestra inaczej, niż zalecił mu lekarz.

Jak dodaje Kopczyńska, monitoring miejski to ważny element systemu bezpieczeństwa Kielc. Dzięki niemu udaje się ustalić sprawców wielu wykroczeń i przestępstw. ◀



autor: Aleksandra Rękas

Porzucone, odholowane

To problem każdego większego miasta i Kielce nie są tu wyjątkiem: auta, do których nikt się nie przyznaje. Porzucone szpecą i zajmują miejsca parkingowe, nierzadko wrastając w ziemię i krajobraz. Jest to, niestety, to nierzadki widok w naszym mieście. Usuwaniem wraków również zajmują się kieleccy strażnicy miejscy.



autor: Aleksandra Rękas

Angelika Kopczyńska przypomina, że zgodnie z przepisami pojazdy pozostawione bez tablic rejestracyjnych lub te, które wyraźnie wskazują, że są nieużywane, mogą być usunięte na koszt właściciela.

- Warto jednak pamiętać, że wspomniane zapisy mają zastosowanie jedynie na drogach publicznych, w strefach zamieszkania oraz ruchu. W przypadku dróg wewnętrznych, terenów prywatnych lub innych miejsc możemy interweniować tylko wtedy, gdy pojazd stanowi zagrożenie dla ludzi oraz środowiska – wyjaśnia.

Procedura usuwania wraku wygląda następująco: najpierw strażnicy ustalają właściciela danego auta, później wydają dyspozycję do usunięcia, a gdy w ciągu pół roku właściciel nie zgłosi się, samochód staje się własnością gminy. Auta są odholowywane na ulicę Magazynową 5, na parking Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni i Usług Komunalnych. Co jakiś czas, kiedy parking całkowicie się zapełni, miasto organizuje ich sprzedaż. I tak na przykład, w kwietniu 2022 roku kielecki ratusz wystawił na sprzedaż pięćdziesiąt jeden samochodów. Wartość większości aut została oszacowana na 250-900 złotych. Były to pojazdy takich marek jak BMW, Mercedes, Audi, Ford, Fiat, Opel, Renault czy Citroen. Dodajmy też, że od początku tego roku kieleccy strażnicy miejscy usunęli 34 wraki. ◀

Pierwsza Kompania Kadrowa – w drodze do niepodległości

Jakub Mularczyk

Referat Edukacji Narodowej IPN w Kielcach

Na początku XX w. Europa była pogrążona w licznych konfliktach. Napięcia wśród mocarstw na kontynencie nasilały się latami. Iskrą, która przesądziła o wybuchu wojny był udany zamach 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie na austro-węgierskiego następcę tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Atmosfera wojny była wyczuwalna na długo przed jej rozpoczęciem, a marzący o niepodległości Polacy nie pozostali bierni wobec burzliwej sytuacji na kontynencie. We wszystkich trzech zaborach powstawały koncepcje i strategie na wypadek wojny.

PRZYGOTOWANIA

Najwięcej swobody Polacy mieli w zaborze austriackim. To właśnie tam rozwinął się ruch strzelecki. W 1908 r. we Lwowie został założony konspiracyjny Związek Walki Czynnej, a z jego inicjatywy dwa lata później powstały (już legalnie) Związek Strzelecki we Lwowie oraz Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie. W 1911 r. również we Lwowie utworzono Polskie Drużyny Strzeleckie. W ugrupowaniach tych polska młodzież przygotowywała się do potencjalnej wojny z Rosją.

Z przeszkolonych członków „Związku Strzeleckiego”, „Strzelca” oraz „Polskich Drużyn Strzeleckich”, Józef Piłsudski sformował 3 sierpnia 1914 r. w Krakowie Pierwszą Kompanię Kadrową. Liczyła ok. 160 członków oraz była podzielona na 4 plutony. Członkowie Kompanii uzbrojeni byli w karabiny typu Mannlicher wz. 90 i 95, ubrani w jednolite, drelichowe mundury oraz wyposażeni m.in. w skórzane tornistry, koce, czy nabojnice. Pierwotnie, podkomendni Piłsudskiego mieli zająć Zagłębie Dąbrowskie i tam pozyskać zwolenników, jednakże plany uległy zmianie po wkroczeniu na to terytorium armii niemieckiej. W ostatniej chwili zdecydowano, że celem akcji Pierwszej Kompanii Kadrowej będą Kielce. Na zajmowanym terenie, zadaniem „Kadrówki” było wzniesienie powstania antyrosyjskiego, a pomoc w tym miało rozpowszechnienie wśród mieszkańców Królestwa Polskiego manifestu o utworzeniu się Rządu Narodowego w Warszawie. Informacja ta była blefem, przygotowanym przez samego Piłsudskiego. Zanim Pierwsza Kompania wyruszyła do Królestwa Polskiego, komendant Piłsudski 2 sierpnia 1914 r. zlecił Władysławowi Prażmowskiemu „Belinie” zorganizowanie patrolu, którego celem było przedostanie się na teren zaboru rosyjskiego i pozyskanie informacji o działaniach rosyjskich oddziałów.



Kazimierz Piątek „Herwin” wprowadza batalion kadrowy do Kielc, 12 sierpnia 1914 r., Narodowe Archiwum Cyfrowe



Uroczystości pod pamiątkowym obeliskiem upamiętniającym obalenie słupów granicznych zaboru rosyjskiego w Michałowicach. Megafon trzyma opozycjonista Piotr Boroń, sierpień 1981 r., Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Siedmioosobowa grupa „Beliny” dotarła do Jędrzejowa, a po dwóch dniach ryzykownej misji powróciła do Krakowa, zdając raport z obserwacji.

Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia 1914 r. pod dowództwem Tadeusza Kasprzyckiego „Zbigniewa”. Jeszcze tego samego dnia przekroczyła granicę austriacko-rosyjską w Michałowicach. Dn. 8 sierpnia 1914 r. w Miechowie nastąpiła planowana zmiana dowódcy. Odchodzącego do Komendy Głównej Kasprzyckiego zastąpił Kazimierz Piątek „Herwin”. Z uwagi na to, że Piątek był oficerem rezerwy armii austriackiej, ciążył na nim obowiązek zgłoszenia się do austriackiego wojska. Podczas wymarszu Kompanii z Oleandrów nie mógł oficjalnie figurować na stanowisku dowódcy tej formacji.

WKROCZENIE DO KIELC

Strzelcy pod wodzą „Herwina” dotarli do opuszczonych przez Rosjan Kielc 12 sierpnia 1914 r. Mieszkańcy przyjęli „Kadrówkę” bez spodziewanego entuzjazmu. Kielczanie byli zmęczeni chaosem spowodowanym ewakuacją rosyjskich żołnierzy i urzędników, licznymi rewizjami oraz brakiem żywności. Ponadto nie byli przekonani do idei Józefa Piłsudskiego, a także obawiali się powrotu Rosjan. Obawy mieszkańców Kielc okazały się uzasadnione, gdyż po kilku godzinach miasto ponownie znalazło się w rękach Rosjan, którzy za okazaną strzelcom pomoc, nałożyli wysoką kontrybucję. Po kilku dniach, Rosjanie ponownie wycofali się z Kielc. Strzelcy powrócili do miasta 19 sierpnia 1914 r. i przebywali w nim do 10 września 1914 r. Józef Piłsudski wraz ze swoim sztabem zajęli budynek Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich. Ulokowano w nim również drukarnię i redakcję „Dziennika Urzędowego Komisarjatu Wojska Polskiego”, pocztę polową, a także biuro werbunkowe, do którego zgłosiło się 945 ochotników.

Wywołanie powstania w zaborze rosyjskim nie powiodło się, jednak czyn zbrojny Pierwszej Kompanii Kadrowej dał solidne podstawy do utworzenia Legionów Polskich. Powstały one 27 sierpnia 1914 r. staraniem polskich polityków w parlamencie austriackim i były pierwszą polską formacją wojskową w XX w. W trakcie I wojny światowej, Legiony walczyły u boku armii austro-węgierskiej.

UPAMIĘTNIENIE

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podjęto szereg inicjatyw upamiętniających historyczny wyczyn Pierwszej Kompanii Kadrowej. Zrodził się m.in. pomysł przejścia szlakiem „Kadrówki”. W 1924 r., w dziesiątą rocznicę czynu zbrojnego Pierwszej Kompanii Kadrowej, zorganizowano pierwszy marsz szlakiem „Kadrówki” na trasie Oleandry – Kielce. Wydarzenie miało charakter sportowej rywalizacji, a drużyny konkurowały ze sobą, pokonując ok. 120 kilometrów w trzy dni. Marsze były organizowane corocznie, ciesząc się rosnącym zainteresowaniem. W okresie dwudziestolecia międzywojennego zorganizowano ich aż 15. Po II wojnie światowej władze komunistyczne zakazały organizowania marszów szlakiem kadrówki. Pierwsza próba wznowienia wydarzenia odbyła się w 1974 r. Dopiero w 1981 r. podczas „karnawału Solidarności” udało się reaktywować marsz szlakiem kadrówki na trasie Oleandry - Kielce. Zrezygnowano wówczas z tradycji zmagania sportowych, aby każdy mógł wziąć udział w wydarzeniu. W kolejnych latach marsze były organizowane już nielegalnie, a ich uczestnicy omijali zakaz gromadzenia się, maszerując czwórkami. Dopiero po zmianie ustroju w 1989 r., marsz ponownie stał się jednym z najważniejszych wydarzeń upamiętniających działania Pierwszej Kompanii Kadrowej i jest kontynuowany po dziś dzień. <



A jednak zbudują

autor: Michał Kita

Kieleccy radni wyrazili zgodę na budowę nowego osiedla na Baranówku. Pozytywna decyzja oznacza, że pomiędzy ulicami Żółkiewskiego, Janczarską i Czarnieckiego stanie dziesięć czterokondygnacyjnych bloków i 12 domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej

Uchwałę w tej sprawie przegłosowali radni podczas lipcowej sesji Rady Miasta. W trakcie obrad głos zabrali mieszkańcy kieleckiego Baranówka, którzy od dawna protestują przeciwko inwestycji.

WBREW MIESZKAŃCOM

– Jesteśmy przeciw, bo obawiamy się, że nie będziemy mogli wyjechać ze swoich posesji. Już teraz z powodu istniejących bloków ruch jest bardzo zagęszczony. Kiedy dojdą do tego nowe auta ze 110 kolejnych mieszkań, będzie on ekstremalnie utrudniony. To także teren wybitnie zalewowy. Między innymi przy ulicy Kwarcianej mieszkańcy borykają się z problemami z grzybem i wilgocią. Nie jesteśmy ani przeciwko deweloperowi, ani zabudowie działek przez ich właścicieli. Chcemy jednak, aby to było robione zgodnie z przyjętym dla tej części miasta planem zagospodarowania przestrzennego – mówili mieszkańcy, obecni na lipcowej sesji.

To niejedyne wątpliwości, które zgłaszali mieszkańcy Baranówka, licznie przybyli na wspomnianą sesję Rady Miasta. Uwag było znacznie więcej, jednak mimo zgłaszanych obiekcji większość radnych nie dała się przekonać.

– Jako mieszkańcy nie do końca rozumiemy logikę budżetową tej inwestycji. Medialnie wszyscy cieszą się z prac towarzyszących planowanych przez dewelopera, opiekujących na kwotę 400 tysięcy złotych. To faktycznie byłaby korzyść dla miasta, gdyby nie mały szczegół: miasto musi wykupić temu

deweloperowi tereny pod drogę prowadzącą do tej inwestycji o wartości ponad 1,3 mln złotych – mówił Wojciech Habdas, przedstawiciel mieszkańców Baranówka.

– Radni nas zawiedli, myśmy ich wybierali, a teraz jesteśmy zbulwersowani podejmowanymi przez nich decyzjami. Przed wyborami wsłuchiwali się w nasze głosy, a dziś jest zupełnie inaczej. Wydaje nam się, że dla nich interes dewelopera jest ważniejszy niż interes mieszkańców – podkreślali rozżaleni mieszkańcy.

KORZYŚCI DLA MIASTA WIĘCEJ?

Pozytywnie projekt nowej zabudowy w tej części Kielc ocenił radny Maciej Jakubczyk, przewodniczący komisji rozwoju, urbanistyki i nieruchomości.

– Ostatecznie wśród radnych nie było większych kontrowersji. Inwestor zaproponował niską zabudowę z bardzo dużą liczbą inwestycji towarzyszących. Projekt, który poparli radni to jeden z lepiej przygotowanych w ostatnim czasie wniosków w trybie specustawy mieszkaniowej lex deweloper. W moim odczuciu ten projekt nie jest kontrowersyjny – twierdzi.

Wniosek inwestora zgłoszony w trybie wspomnianej specustawy, poza budową nowego osiedla mieszkaniowego zakłada również realizację wspomnianych inwestycji towarzyszących, między innymi parku kieszonkowego przy ulicy Janczarskiej, a także remontu Szkoły Podstawowej nr 9. Najwięcej wątpliwości i pytań dotyczących budowy osiedla na Baranówku zgłaszali radni Prawa i Sprawiedliwości.

– Działka miejska, na której inwestor zamierza wybudować ów park kieszonkowy i plac zabaw ma - jak sądzę - zdecydowanie większą wartość niż sto tysięcy złotych, bo tyle ma kosztować plac zabaw. Jej wartość może wynosić nawet około miliona złotych. W takim wypadku to raczej prezent dla inwestora, a nie korzyść dla miasta i mieszkańców – mówił radny Arkadiusz Ślipikowski.

Ostatecznie za budowę nowych bloków na kieleckim Baranówku zagłosowało 15 radnych, pięciu było przeciw a trzech radnych wstrzymało się od głosu. ◀

Zieliński ogarnie *batagan*?

Już po dwóch kolejkach nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy doszło do roszady trenera w Koronie Kielce. Współpraca Kamila Kuzery i Żłocisto-Krwistych zakończyła się za porozumieniem stron. W jego miejsce klub zakontraktował nowego szkoleniowca, który związany był z nim, gdy ten dopiero raczkował na trzecim poziomie rozgrywkowym

autor: Michał Gajdos

Informacja o zakończeniu pracy Kamila Kuzery gruchnęła we wtorkowy wieczór (30 lipca). 41-latek miał po ustaleniach z zarządem klubu oddać misję budowania drużyny w inne ręce. Były kapitan Korony zrezygnował ze znacznej części swojego honorarium, co oznacza, że nie będzie opłacany przez klub do końca jego pierwotnego kontraktu – jak miało to miejsce ostatnio z Leszkiem Ojrzyńskim.

CO PRZELAŁO CZARĘ GORYCZY?

Przygoda „Kuziego” w roli trenera Żółto-Czerwonych zakończyła się więc po niespełna dwóch latach, gdy to w listopadzie 2022 roku przejmował Koroniarzy – najpierw jako opcja tymczasowa – po zwolnionym, i wymienionym wyżej, Leszku Ojrzyńskim. Od tego momentu prowadził kielczan w 59 meczach, wygrał 19 z nich, 18 zremisował i 22-krotnie schodził pokonany.

W nowej kampanii na jego nieszczęście zaktualizował liczbę tej ostatniej rubryki, notując dwie porażki z Pogonią Szczecin i Legią Warszawa. Owe rezultaty nie pomogły mu w budowaniu nadziei na lepsze jutro, choć to nie one przelały czarę goryczy. Na zakończenie współpracy z Koroną miało wpływ znacznie więcej składowych, jak choćby złe stosunki z nowym dyrektorem sportowym, Pawłem Tomczykiem. Wraz z tą palącą informacją o zwolnieniu wakatu na miejsce pierwszego trenera Korony Kielce ruszyła lawina nazwisk do jego wypełnienia. Szulczek, Szwarga, Stokowiec, Pogorzała, były to najczęściej przewijające się personalia łączone z klubem ze Ściegiennego 8.

Ostatecznie wybór padł jednak na Jacka Zielińskiego, a więc niezwykle doświadczonego szkoleniowca, który w swoim CV ma między innymi mistrzostwo Polski z Lechem Poznań z sezonu 2009/10. Ostatnio prowadził natomiast Cracovię, z którą przygodę zakończył 5 kwietnia bieżącego roku, po siedmiu spotkaniach bez zwycięstwa w lidze.

Jego zespół budował tę serię między innymi potyczką z Koroną Kielce, gdy remisował u nas 1:1. Los chciał, że debiut zaprezentowanego w środę, 7 sierpnia, nowego trenera Żółto-Czerwonych przypadł na tę samą arenę zmagania i te

same dwie ekipy. Korona Jacka Zielińskiego podjęła wszak na własnym boisku jego były klub – Cracovię (artykuł powstał przed rozegranie rzeczonego meczu).

STARY/NOWY TRENER

Co ciekawe, 63-latek na początku lat dwutysięcznych zanotował roczny epizod w klubie ze Świętokrzyskiego, prowadząc wtedy trzecioligową Koronę, która dopiero co pochłonęła część zawodników i struktury Błękitnych oraz przyjęła nazwę „Kielecki Klub Piłkarski Korona”.

Tarnobrzeżanin przejął więc stery po Kamile Kuzery, a w zasadzie po... Mariuszu Arczewskim, asystencie dotychczasowego trenera, który w minionym tygodniu przygotował i poprowadził drużynę w zremisowanym 1:1 meczu 3. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Motorem Lublin.

Debiutujący w tej roli na najwyższym szczeblu rozgrywkowym kielczanin okraszył ten wyjątkowy dla siebie występ premierowymi – golem, a także punktem Żłocisto-Krwistych w trwającej kampanii, ale również wdrożeniem w życie



foto: Mateusz Kalata

autorskiego pomysłu na zaprezentowanie piłkarskiej Polsce Igora Kośmickiego. Młody stoper niespełna 48 godzin po zgłoszeniu go do rozgrywek, zanotował pełne 90 minut na Arenie Lublin, zbierając bardzo dobre noty.

Jaki pomysł na drużynę będzie miał Zieliński? Pierwsze odpowiedzi zaczną sływać w najbliższych tygodniach. A pełną ocenę jego pracy będzie można wystawić wraz z końcem sezonu 24/25. ◀

Posłuchamy muzyki dawnej

Już 15 sierpnia rozpoczynają się Świętokrzyskie Dni Muzyki Dawnej – Mid Europe Early Music Festival. Po raz piąty do naszego regionu przyjadą najwybitniejsi przedstawiciele gatunku, występując w najpiękniejszych miejscach województwa świętokrzyskiego



Muzykę dawną usłyszymy zarówno w kościołach i pałacach naszego regionu, jak również w Warszawie, Olskuszu i na Warmii. Oprócz tego, jak co roku, młodzi muzycni adepci wezmą udział w warsztatach „Akademia Kielcensis”.

ODKRYWANIE PIĘKNA I DUCHOWOŚCI

Pierwsze Świętokrzyskie Dni Muzyki Dawnej odbyły się we wrześniu 2020 roku. Wówczas był to skromny cykl trzech koncertów. Pomysłodawcą wydarzenia była s. Hanna Szmiągowska, benedyktynka i założycielka Scholi Cantorum Kielcensis.

– Źródłem pomysłu na ten festiwal są dwa zachwyty. Z jednej strony zachwyty tym dziedzictwem, jakie mamy w Polsce i na Ziemi Świętokrzyskiej, a z drugiej strony to moja droga zawodowa związana z muzyką dawną, którą studiowałam, i której rozwój obserwowałam we Francji. Współgra ona z wieloma zabytkami, jakie mamy w naszym regionie. Pomyślałam sobie, że byłoby to cudowne miejsce na taką inicjatywę – tłumaczy s. Hanna Szmiągowska.

Przez lata festiwal stale się rozwijał, a jego oddziaływanie wyszło daleko poza nasz region. Do Świętokrzyskiego przyjeżdżali najwybitniejsi muzycy z całej Europy.

– Muzyka dawna to zarówno muzyka średniowieczna, jak i renesansowa i barokowa. Często grana jest na starych instrumentach. Nasz festiwal to próba odkrywania jej piękna

i duchowości – podkreśla Piotr Świerczyński, koordynator festiwalu.

KONCERTY I NIE TYLKO

Tegoroczną edycję zatytułowano „Dorobek i Potencjał”, jest ona poświęcona prezentacji dokonań, jakie stały się udziałem polskich i europejskich artystów, którzy podjęli się odtworzenia oryginalnego brzmienia muzyki dawnej, granej na pieczołowicie zrekonstruowanych instrumentach. W regionie świętokrzyskim będzie można usłyszeć m. in. polsko - francuskie trio klawesynowe, orkiestrę barokową Arte dei Suonatori czy muzyków Polskiej Opery Królewskiej. Ten ostatni zespół wystąpi 8 września również na Zamku Królewskim w Warszawie. Jubileuszowy koncert będzie podziękowaniem dla wszystkich, dzięki którym festiwal mógł się rozwijać. W przestrzeni Sali Wielkiej wykonany zostanie program „Polacca Trionfante / Bach – Haendel. Arie i ansamble w stylu polskim”.

Podczas Festiwalu nie zabraknie także wydarzeń w mniejszych miejscowościach, jak Młodzawy Małe, gdzie koncert odbędzie się we wspaniałej barokowej świątyni; wyjątkowe brzmienia usłyszymy w pałacu Popielów w Kurozwękach czy synagodze w Szydłowie. Na Warmii, w Lidzbarku Warmińskim i Olsztynie wystąpi szwajcarski zespół Theatrum Affectum, który specjalizuje się w muzyce XVII- i XVIII-wiecznej Europy. Szczegółowy program znajdziecie na emkielce.pl. Dla turystów i dla dzieci organizatorzy przygotowali specjalne niespodzianki w postaci oprowadzania po zabytkowym kościele w Młodzawach, spaceru śladami siedemnastowiecznych Kielc oraz bajki muzycznej na motywach tekstów Jeana de la Fontaine, którą będzie można obejrzeć w Kielcach w Muzeum Zabawek i Zabawkarstwa oraz w Szkole Muzycznej.

SZLIFOWANIE TALENTÓW

Festiwal to nie tylko koncerty i występy przed publicznością, ale również szansa dla młodych muzyków na szlifowanie swoich umiejętności pod okiem wybitnych twórców i wykonawców. W trakcie trwania Świętokrzyskich Dni Muzyki Dawnej odbywać się będą również tygodniowe warsztaty – Academia Kielcensis zwieńczone otwartym koncertem 1 września w Kielcach.

Głównym organizatorem Festiwalu jest Fundacja Opcja Benedykta, zaś współorganizatorami - Narodowe Centrum Kultury i Radio eM Kielce. Więcej informacji oraz bezpłatne wejściówki można odnaleźć na stronie www.earlymusicfestival.pl. ◀

Najważniejsi są ludzie

ZDANIEM SENATORA

KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

Kilka dni temu moja grupa wróciła z kolejnego już turnusu rehabilitacyjno-rekolekcyjnego nad Bałtykiem. Było nas w Sarbinowie 86 osób, w tym 57 z różnymi niepełnosprawnościami; reszta to wolontariusze.

Dwa tygodnie bardzo szybko minęły. Z tego co wiem, wszyscy zawsze bardzo tęsknimy do naszego wspólnego tam pobytu. Bo i tym razem było pięknie zarówno pod względem pogody, jak i przeżyć duchowych, warunków, programu imprez kulturalno-rozrywkowych, gitary i śpiewu, ciepła ogniska.

Ale przede wszystkim było nam ze sobą dobrze w naszej turnusowej wspólnotce. Nikt nie został pozostawiony sam sobie. Bowiem pomocna dłoń, życzliwość i wsparcie duchowe to niezwykle ważne elementy każdego z wyjazdów, które do tej pory zorganizowałem. Od ponad 30 lat przyjęta przeze mnie formuła jest taka sama. Choć istnieje niewielka rotacja w składzie, zawsze jest to grupa pozytywnie nastawionych osób, bardziej optymistów, nie malkontentów. Ludzi otwartych na innych, zapominających o swoich dolegliwościach i niepełnosprawnościach i tak jak wolontariusze poświęcających swoje wakacje i czas urlopów po to, by opiekować się innymi. Cieszy mnie, że wyjazdy są udane, że potrafię powiązać koniec z końcem i logistycznie i finansowo, że co roku jest dużo więcej chętnych osób niepełnosprawnych niż pozwalają mi możliwości organizacyjne. Cieszy mnie widok wdzięcznych i radosnych twarzy uczestników, którzy potwierdzają, że warto podejmować taki trud i brać na siebie obowiązki organizatora, a na turnusie - szefa i opiekuna, bo daje to ogromną satysfakcję i poczucie spełnienia. Niedawno jedna z niepełnosprawnych osób zauważyła, że jestem jedynym z 560 parlamentarzystów, który czymś takim zajmuje się od wielu lat i szkoda, że pozostali posłowie i senatorowie nie biorą ze mnie przykładu, bo przecież niepełnosprawni w innych rejonach naszego kraju też chcieliby skorzystać z podobnych wyjazdów. To miłe spostrzeżenie, ale wiem jak ważni w tym wszystkim są ludzie,



którzy mi na etapie organizacji życzliwie pomagają, i którzy decydują się zostać na turnusie opiekunami, a nie jest to wcale łatwe. Mamy przecież wśród uczestników i wózkowiczów, którym trzeba często pomagać we wszystkich codziennych czynnościach, mamy tych co poruszają się o kulach, i tych, którym trudniej ogarniać rzeczywistość z powodu niepełnosprawności intelektualnych oraz związanych z psychiką. Każdy potrzebuje uwagi, zwykłej przyjaznej rozmowy, zainteresowania nawet błahymi problemami, zorganizowania czasu w ciągu dnia. Bez tych wspaniałych wolontariuszy turnus by się nie udał. To ludzie są najważniejsi i gdy ktoś mnie pyta z nadzieją w głosie, czy zorganizuję turnus za rok, odpowiadam, że jeśli tylko ś.p. Sługa Boży Ksiądz Wojciech Piwowarczyk, prekursor takich wczaso-rekolekcji w naszej diecezji mi pomoże i znajdę oddanych wolontariuszy, to czemu nie. Dobre uczynki warto spełniać, a przy okazji też czyjeś marzenia. ◀

Biuro Senatorskie Kielce Al. IX Wieków Kielce 2a tel. 41 34 33 925



Ale jazz!

Jak co roku, w rocznicę śmierci genialnego trębacza Milesa Daviesa, w Kielcach odbędzie się poświęcony mu festiwal jazzowy. W tym roku, w dniach od 26 do 29 września, wystąpią na nim między innymi Andrzej Chochół, Urszula Dudziak oraz Nguyễn Lê.

Zgodnie z tradycją, festiwal rozpocznie się koncertem artysty wywodzącego się z regionu świętokrzyskiego. 26 września zagra Andrzej Chochół Band. Tego wieczoru wystąpią także Urszula Dudziak i Grzech Piotrowski.

– Program kształtujemy wspólnie z prezesem Andrzejem Mochoniem, wsłuchując się w jego wypowiedzi – opowiada Krzysztof Zięba z impresariatu Kieleckiego Centrum Kultury.

Jak mówi, w trakcie Targi Kielce Jazz Festival Memorial To Miles nie zabraknie propozycji dla każdego. – W piątek uśmiechniemy się do nurtu, który reinterpretuje jazz. Grupa Tantfreaky to odkrycie Tomka Dąbrowskiego, jednego z naszych stałych bywalców. Posłuchałem ich dwóch piosenek i od razu się w nich zakochałem. Później zagra Kuba Więcek ze swoim kwartetem.

28 września w Kielcach zaprezentuje się Piotr Schmidt International Quintet i Aaron Parks, a dwie godziny później wystąpi Monika Borzym.



– Ostatniego dnia zapraszam na koncert Nguyễn Lê Trio. Francuski gitarzysta to moje zeszlóroczne odkrycie. Jego koncert powalił mnie kompletnie. Gra jazz, ale słyhać także wpływy wietnamskie. Po występie miałem przyjemność porozmawiać z nim i udało się go do nas zaprosić. Muszą mi państwo uwierzyć, bo to jest gigant – mówi Andrzej Mochoń, prezes Targów Kielce.

Festiwal zakończy benefis Włodka Kiniorskiego. Muzykowi będą towarzyszyć zaproszeni goście. ◀

Zmiany w KCK

Władze Kielc zawarły porozumienie dotyczące zakończenia kadencji dyrektora Kieleckiego Centrum Kultury. Umowa Agaty Klimczak-Kołąkowskiej została skrócona. Przypomnijmy, że w listopadzie 2023 roku, dwa dni przed



wygaśnięciem umowy o pracę Augustyny Nowackiej, ówczesny prezydent Kielc Bogdan Wenta poinformował ją, że nie będzie już dyrektorem KCK. Od tego dnia pełnienie obowiązków powierzył właśnie Agacie Klimczak-Kołąkowskiej. Przed końcem kadencji Wenta oficjalnie mianował ją dyrektorem.

– Zawarliśmy porozumienie na wniosek pani dyrektor Klimczak-Kołąkowskiej. Dziękuję jej za dotychczasową pracę i życzę powodzenia w dalszej karierze zawodowej. W najbliższym czasie planuję ogłosić konkurs na to stanowisko – mówi Agata Wojda, prezydent Kielc.

– Z informacji jakie do mnie dotarły, przyczyny rozwiązania umowy były inne. Jednak po podpisaniu tego porozumienia temat jest już zamknięty – zdradza Marcin Stępniewski, radny Prawa i Sprawiedliwości.

Po zmianie władzy w Kielcach tajemnicą poliszynela było, że następcą dyrektora KCK może być Artur Wijata. Wiadomo też, że Agata Wojda i dotychczasowy wicedyrektor dobrze ze sobą współpracują.

– Wszelkie spekulacje są absolutnie niepoważne. Wszystkie konkursy ogłaszane przez Urząd Miasta są otwarte – zapewnia Wojda. Swoją propozycję przedstawiła także Anna Mazur-Kałuża z klubu Perspektywy. – Zdecydowanie jesteśmy za konkursem. Liczymy również na to, że wystartuje w nim pani Augustyna Nowacka. Naszym zdaniem KCK za jej dyrektury działał bardzo dobrze – mówi.

Nowego władzarza poznamy po wakacjach, ponieważ umowa Klimczak-Kołąkowskiej zakończy się z dniem 31 sierpnia. ◀

Walczymy o zdrowie i sprawność Stasia!

Stanisław, 17-letni mieszkaniec Końskich, 30 maja 2023 roku przeżył poważny wypadek samochodowy. Wtedy rozpoczął się koszmar i walka o życie chłopca.

– Staś doznał poważnego urazu wielonarządowego, który spowodował liczne obrażenia, w tym uraz mózgu. Jego stan był krytyczny. Wymagał natychmiastowej hospitalizacji i zaawansowanego leczenia. Jego sprawność i zdrowie stały pod ogromnym znakiem zapytania – mówią rodzice chłopca.

Przez trzy tygodnie po wypadku przebywał w śpiączce farmakologicznej, później miesiąc na oddziale intensywnej terapii. Gdy jego stan był stabilny, lekarze zdecydowali, żeby przenieść go na oddział rehabilitacji powypadkowej.

– Od dwóch miesięcy przebywa w prywatnym ośrodku rehabilitacyjnym w Krakowie, gdzie dzielnie walczy o swoją sprawność – dodają rodzice.

Przez pewien czas nastolatek miał trudności z przełykaniem i jedzeniem, co wymusiło tymczasowe zastosowanie tracheostomii. Ma niedowład prawostronny kończyn, trudności w ruchach gałki ocznej i problem z połykaniem. Zaczyna chodzić, ale przed nim jeszcze długa droga do odzyskania dawnego życia. Jego ręka nadal jest sparaliżowana.

– Potrzebujemy waszego wsparcia, aby pomóc Stasiowi w pokonaniu trudności, które postawiło na jego drodze życie. Nie-



zależnie od tego, czy to będzie niewielka suma, każda wpłata ma ogromne znaczenie. To, co dla was wydaje się drobne, może przyczynić się do wielkiej zmiany w życiu naszego syna. Liczymy, że otworzycie dla Stasia swoje wielkie serca – apelują. Zbiórka na leczenie chłopca jest dostępna na stronie www.siepomaga.pl/stanislaw-laurman. ◀

autor: Maria Karys

Będziemy bronić polskich interesów

Rozmowa z Krzysztofem Lipcem, posłem Prawa i Sprawiedliwości.

Donald Tusk ogłosił program „Polska w 100 minut”, który ma zastąpić koncepcję Centralnego Portu Komunikacyjnego. Jaka jest Pana opinia na ten temat?

To jest nic innego jak działanie na szkodę naszego państwa i otwieranie rynku na rzecz konkurencji, która w Unii Europejskiej jest znacząca. Ograniczono szanse polskich podmiotów. Zostały pominięte Kielce, ale również inne miasta i regiony. Tusk czyni wszystko, aby zrezygnować z CPK na rzecz lotniska w Berlinie. Zależy mu na tym, aby zmarginalizować Polskę. Co ciekawe, premier Orban ściga do Węgier wykonawców i inwestorów, którzy mieli być odpowiedzialni za powstanie naszego portu.

Staracie się wpłynąć na rząd?

Tak, ale pojawiają się również inicjatywy społeczne. Chodzi o zmuszenie rządzących do powrotu do koncepcji dużego hubu lotniczego, uwzględniającego równomierny rozwój całego kraju, z którego skorzystają wszystkie regiony Polski. Ta inwestycja bardzo szybko by się zwróciła.

Niepokojące informacje o zwolnieniach grupowych docierają ze spółki PKP Cargo...

To drugi w Unii Europejskiej przewoźnik. To duży rynek do zagospodarowania. Wszystko zmierza w tym kierunku, aby dokonać zwolnień i postawić firmę de facto w stan upadłości. Ponadto,



Krzysztof Lipiec

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

otwarta zostanie droga do sprzedaży majątku. W Kielcach funkcjonuje jednostka PKP Cargo. Robimy wszystko, aby nie dopuścić do takiej sytuacji. Mam nadzieję, że zmusimy rządzących do refleksji.

Dziękuję za rozmowę.

autor: Michał Łosiak



Popluskaj się w Morawicy!

Szeroka, piaszczysta plaża o długości 70 metrów, park linowy nieopodal, strefa gastronomiczna... Tym razem, w ramach wakacyjnego przewodnika, przyglądamy się zalewowi w Morawicy – zapraszamy Państwa do lektury

To znakomite miejsce do wypoczynku znajduje się zaledwie około 15 kilometrów od Kielc, położone jest w otoczeniu zieleni i sprzyja nie tylko kąpielom, ale i... sportom wodnym. Zalew Morawica ma bowiem wiele zalet.

ŁATWO DOJECHAĆ

Jak podkreśla Marian Buras, burmistrz Miasta i Gminy Morawica, jednym z atutów kąpieliska w Morawicy jest jego lokalizacja. Z Kielc dojazd autem do zalewu zajmie około 20 minut. Są i wygodne połączenia komunikacji miejskiej.

- Można przyjechać do nas autobusem miejskim, przejść dosłownie kilkaset metrów i wypoczywać nad zalewem. To na pewno bardzo ważne dla tych, którzy są niezmotywowani. Oprócz tego, w naszym kąpielisku woda jest naprawdę czysta – zachęca burmistrz.

Jak dodaje, oficjalnie zalew jest czynny od końca czerwca do końca sierpnia. To w tym okresie zapewniane są stałe dyżury ratowników.

- Zachęcamy wszystkich do przybycia. Mamy naturalną, dużą plażę. Jest również niewielki bar, gdzie można coś zjeść, wypić schłodzony napój. Obok znajduje się też siłownia i boisko do piłki plażowej. W pobliżu - ogromny park linowy. Zalew jest otoczony ścieżką rowerową, bardzo wygodną dla miłośników jednośladów. Naprawdę można tu miło spędzić czas – zapewnia Marian Buras.

Kąpielisko znajduje się z południowej strony zalewu. Natomiast naprzeciwko bardzo atrakcyjne warunki znajdują miłośnicy wędkowania.

UDOGODNIENIE CO NIEMIARA

Samo kąpielisko zlokalizowane na zbiorniku retencyjno-rekreacyjnym „Morawica”, na rzece Morawka. Jego obszar zo-

stał oznakowany bojami; znajdziemy tu również moło. Dla miłośników sportów wodnych jest wypożyczalnia sprzętu pływającego z kajakami i rowerkami wodnymi.

Miłośnicy kąpeli mają do dyspozycji także przebieralnie i toalety przenośne. Na terenie kąpieliska prowadzone są regularne prace porządkowe, a w sezonie letnim jakość wody sprawdza Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kielcach. Trzeba przyznać, że amatorów opalania i szaleństw w wodzie w Morawicy nie brakuje. Zapytaliśmy wypoczywające tam osoby, dlaczego wybrały akurat to kąpielisko.

- Przyjechałam z małym dzieckiem, a tutaj plaża jest szeroka, bardzo bezpieczna. Można rozłożyć się tuż przy wodzie, jest mnóstwo miejsca do zabawy, dozór ratownika. To jedno z naszych ulubionych, wakacyjnych miejsc. W przeciwieństwie do innych kąpielisk, woda jest czysta, otoczenie także zadbane – mówi pani Magda, która nad wodą wypoczywała z siedmioletnią córką.

Podobnego zdania są 12-letni Wojtek i Łukasz.

- Kąpielisko jest bardzo duże, można swobodnie pływać bez obaw. Często przyjeżdżamy tu w trakcie wakacji, ponieważ mamy bezpośredni autobus numer 45. Plaża jest strzeżona, więc rodzice pozwalają nam samodzielnie przyjeżdżać. Wybieramy się też na park linowy – opowiadali chłopcy.

Odwiedzający kąpielisko mogą ponadto skorzystać z dużego, bezpłatnego parkingu. Dodajmy też że, w pobliżu znajduje się wiele domków letniskowych, usytuowanych w terenach leśnych i w nieopodal zalewu.

Upalna pogoda zachęca do wypoczynku nad wodą. A my apelujemy za policjantami – niech to będzie wypoczynek rozsądny! ◀

HELIOS

NOWY KOMFORT KINA

ZAPRASZAMY
DO NASZEGO KINA W KIELCACH

HELIOS

KW 01-08

CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO W MORAWICY

Szkoła prowadzona przez
Województwo Świętokrzyskie

NAUKA JEST BEZPŁATNA!

www.szkoła-medyczna.com.pl

PODOLOG

OPIEKUN MEDYCZNY

TECHNIK MASAŻYSTA

TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

TECHNIK ELEKTORADIOLOG

TECHNIK FARMACEUTYCZNY

ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA

TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA

TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ

ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

26-026 Morawica, ul. Kielecka 7

41 311 46 80, 41 311 40 48

szkolamedyczna@o2.pl

JK 09-07-2024

Skuteczna reklama



tygodnik 



Więcej za mniej
reklama w niskiej cenie

Największa bezpłatna
gazeta w naszym regionie

Ponad 200 punktów dystrybucji
to większa skuteczność reklamy

Zapytaj o ofertę dla Ciebie

tel. 601 819 879



reklama@em.kielce.pl

www.em.kielce.pl